

Trudna układanka zdalnego nauczania

Spotkanie SETI, październik 2020 r.

Drugie w tym roku szkolnym zdalne spotkanie SETI pod patronatem Centrum Edukacji Nauczycieli w Suwałkach odbyło się z 28 października i dotyczyło wielu ważnych tematów: od efektywnej nauki na odległość w Estonii po potrzebę sprawdzania wiedzy uczniów.

O sukcesie Estończyków

Na początku spotkania Patrick Fox, jeden z ekspertów SETI, zasugerował omówienie kwestii wyjątkowości Estonii w sposobie przejścia na kształcenie na odległość. Artykuł Sally Weale *Lekcje z Estonii: dlaczego kraj ten wyróżnia się cyfrową nauką podczas epidemii Covid* właśnie ukazał się w brytyjskiej gazecie „The Guardian”¹. Tekst zawiera krótki przegląd głównych źródeł sukcesu. Okazuje się, że na długo przed tym, jak wirus Covid-19 zaczął wstrząsać światem, Estonia uczyniła rozwój umiejętności cyfrowych, szybkiego Internetu i złożonej infrastruktury IT swoim narodowym priorytetem. Była jednym z pierwszych krajów na świecie, które zakwalifikowały dostęp do Internetu jako prawo człowieka. Uczyniła to w roku 2001.

Andreas Schleicher, dyrektor ds. edukacji i umiejętności w Organizacji Współpracy Gospodarczej i Społecznej oraz Rozwoju (OECD), gdzie nadzoruje również międzynarodowe testy PISA (Program międzynarodowej oceny uczniów), zapytany, dlaczego przejście Estonii na kształcenie na odległość było tak udane w porównaniu z Wielką Brytanią, odpowiedział: „główna różnica polega na tym, że estońscy nauczyciele i dyrektorzy szkół są przyzwyczajeni do pracy jako projektanci innowacyjnych środowisk edukacyjnych i są elastyczni. Wiedzą dobrze, jak umieścić ludzi, przestrzenie, technologie i czas w odpowiednich kontekstach”. Dodał, że „po odzyskaniu suwerenności Estonia nie próbowała przywrócić starego systemu, a wręcz przeciwnie, młodsze pokolenie przedsiębiorców stworzyło zupełnie nowy system publiczny, który stawia na przedsiębiorczość i cyfryzację”².

Uczenie się czegoś nowego jest znacznie łatwiejsze niż zapominanie starych nawyków i wprowadzanie nowych. A nam, Litwinom, którzy poszliśmy w innym kierunku, pozostaje cieszyć się sukcesem Estończyków i uczyć się od nich.

O odpowiedzialności uczniów i korzystaniu z technologii cyfrowej

Przed spotkaniem otrzymaliśmy zadanie obejrzenia i wysłuchania wirtualnej dyskusji na temat *Szkoły sukcesu w czasach testów: spostrzeżenia z PISA 2018*³. Wzięli w niej udział wspomniany wcześniej Andreas Schleicher, pięciu naukowców i szefowie różnych instytucji edukacyjnych z Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Dyskusja ta dowodzi, że podnoszenie świadomości może stać się gwarancją sukcesu w nauce. Uczniowie, którzy stają się odpowiedzialni za swoją edukację, zaczynają wierzyć w swój sukces, są zmotywowani do wykonywania trudnych zadań,

¹ <https://www.theguardian.com/world/2020/oct/30/lessons-from-estonia-why-excel-digital-learning-during-covid> [dostęp: 1.03.2021]

² Tamże.

³ <http://www.oecd.org/pisa/publications/pisa-2018-results-volume-v-ca768d40-en.htm> [dostęp: 1.03.2021]

mniej martwią się porażkami, chętniej się uczą, stawiają sobie ambitne cele i cenią szkołę. Trzeba jednak przyznać, że uczniom często brakuje chęci, by stać się „właścicielami” własnej edukacji mimo umiejętności uczenia się, zwłaszcza teraz, w warunkach nauki na odległość. Większy dostęp do inteligentnych technologii nie gwarantuje lepszych osiągnięć, ponieważ sukces zależy od tego, jak się z tych technologii korzysta.

Przyjrzyjmy się również statystycznym danym wynikającym z badania PISA 2018. Pod względem liczby komputerów przypadających na dziecko Litwa plasuje się powyżej średniej OECD (Organizacji Współpracy Gospodarczej i Społecznej oraz Rozwoju), podczas gdy średnia w Polsce jest niższa i wynosi 0,6 komputera na dziecko. Co z tego wynika? Okazuje się, że osiągnięcia Polski w PISA 2018 są wyższe niż na Litwie we wszystkich przedmiotach.

W tym miejscu warto odnieść się do wniosków z badań dotyczących międzynarodowego szkolnictwa średniego OECD PISA (2018) dr. Algirdasa Zabulionisa, który stwierdził: „więcej sprzętu cyfrowego nie oznacza lepszych wyników uzyskanych przez uczniów podczas testu PISA”. Jego zdaniem, na wysokość tych wyników w większym stopniu ma wpływ nauczyciel i wybrana przez niego metoda nauczania niż zakres posługiwania się technologiami informacyjno-komunikacyjnymi. Dodał również, że na Litwie piętnastolatki są dobrze wyposażone w sprzęt i korzystają z Internetu średnio 36 godzin tygodniowo, ale na podstawie wyników testów można stwierdzić, że wpływ korzystania z Internetu na osiągnięcia w nauce uczniów nie jest bezpośredni. Co ciekawe, wysokich wyników testu PISA nie osiągnęli ani użytkownicy wiele czasu spędzający w sieci, ani spędzający go mało. Najwyższe wyniki uzyskały osoby o średnim czasie korzystania z Internetu⁴.

Oczywiste jest, że posiadanie komputera i dostępu do Internetu podczas dzisiejszej nauki na odległość to niezbędne minimum. Jednakże, według Algirdasa Zabulionisa, obecnie konieczne jest stworzenie nie oddzielnych, pięknych, pojedynczych przykładów wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych w klasie, ale systemu integrującego metodologię nauczania przedmiotu z nowymi możliwościami ICT, przy zachowaniu odpowiedniej równowagi między metodami nauczania-uczenia się. Problemem nie jest więc łatwość dostępu do inteligentnych narzędzi, ale umiejętność wykorzystania ich możliwości.

O relacjach międzyludzkich, przywództwie i ocenianiu

We wspomnianej dyskusji naukowej Andreas Schleicher przekonywał, że nauczanie nie jest aktem transakcyjnym, ale zawsze jest doświadczeniem społecznym lub procesem społecznym oraz że najważniejsze w nauczaniu nie jest przekazywanie wiedzy, ale więź międzyludzka. Możemy użyć najlepszej technologii, ale bez pomocy człowieka nie uda się zrealizować postawionych sobie celów. Pomoc, wsparcie, zarówno dla nauczycieli, jak i uczniów, jest dziś szczególnie pożądane na drodze do sukcesu. Dla uczniów wsparcie rodziców w nauce i „ludzkie” rozmowy z nauczycielem są obecnie czynnikami równorzędnymi. Szacunek dla dorastającej osoby jest tak samo ważny jak dla osoby dorosłej, powinniśmy więc zwracać uwagę na to, czy czas spędzony nad zadaniami szkolnymi jest sensownie wykorzystywany. Zadanie domowe nie powinno być zakończeniem niedokończonej pracy w klasie, ale pracą, którą uczeń chciałby wykonać lub uważa

⁴ <https://www.nsa.smm.lt/wp-content/uploads/2020/09/Tarptautinio-svietimo-tyrimo-OECD-PISA-2018-m.-Lietuvos-ir-kaimyniniu-saliu-duomenu-tikslina-analize.pdf> [dostęp: 1.03.2021].

za godną poświęcenia jej czasu. Wszystko to jest trudne w obecnej sytuacji, gdy testowanie jest główną metodą oceniania. Ale o tym później.

Braki w kadrach pedagogicznych, na które wskazują badania, budzą niepokój nie tylko Litwę, ale także w większości krajów. Podaje się różne powody takiego stanu rzeczy. Na przykład w Anglii 40 procent nauczycieli rezygnuje z tego zawodu w ciągu pięciu lat od rozpoczęcia nauczania. Powody można mnożyć: brak wsparcia, szczególnie ze strony pracodawców, informacji zwrotnej, nieodpowiednie warunki do doskonalenia się, nieakceptowalne zachowanie uczniów, brak współpracy wśród samych nauczycieli, niskie wynagrodzenie itp. Dla przeciwwagi, sytuacja fińskich nauczycieli jest niezwykle fenomenem. W tym kraju nauczanie to prestiżowy zawód i niemal każdy chce zostać nauczycielem. Według Andreasa Schleichera zawód nauczyciela w Finlandii jest atrakcyjny nie ze względów finansowych, ale intelektualnych. Istotne jest przywództwo. Nie chodzi też jedynie o rozwój nauczyciela, chociaż to też jest ważne. Kiedy powstają miejsca pracy, w których możesz czuć się osobą silną i potrzebną, znajdują się tacy, którzy będą chcieli takie stanowiska zająć. W szkole bardziej niż to, że zatrudnia kilku zasłużonych i wychwalanych nauczycieli liczy się fakt, że potrafią oni ze sobą współpracować.

W obliczu zdalnego nauczania, kiedy w większości krajów odwołane zostały standardowe testy, a nawet egzaminy, uczestnicy dyskusji omówili i odnieśli się do potrzeby oceniania. Ich zdaniem ocenianie nie powinno być celem nauczania-uczenia się – ale czy już tak się nie stało? Mówi się, że rozdzielenie oceny i uczenia się już miało miejsce. Oczekuje się, że właśnie w okresie zdalnej edukacji może nastąpić przełom w ocenianiu, że celem technologii nie jest zachowanie istniejących praktyk, ale ich zmiana. Mamy nadzieję, że technologia będzie w stanie ponownie połączyć uczenie się i ocenianie poprzez dostarczanie bardziej motywujących informacji zwrotnych.

Podsumowując

Podczas spotkania SETI rozmawialiśmy o tym, jak ważne jest bycie odpowiedzialnym za własną edukację i doszliśmy do wniosku, że należałoby zapytać samych uczniów, co dla nich oznacza bycie osobą wykształconą. Nie zabrakło też tematu ewaluacji. Uważamy, że jednak trudniej jest uczyć niż sprawdzać zdobytą wiedzę, ponieważ jeśli, na przykład, uczeń zdobędzie wszystkie możliwe punkty z dyktanda lub testu nowych słów na lekcji języka obcego, nie oznacza to, że potrafi użyć tego słowa lub wyrażenia, kiedy zajdzie taka potrzeba. Zdecydowanie też popieramy ideę Andreasa Schleichera, że nauczyciele powinni stać na czele zmian edukacyjnych, że powinni być głównymi projektantami edukacji. Wierzimy, że tak się stanie.

tłum. Justyna Bober i Anna Zubowicz